



niedziela

GŁOS Z TORUNIA

NR 2 (1047) • J • ROK LVIII • 11 I 2015 • TORUŃ

w numerze:

Spotkania świąteczne

Zawsze uśmiechnięte – Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo

Święta z Księżmi Biskupami

MYŚL
NA TYDZIEŃ



Jezus jest cały z prawdy, przeźroczysty w każdym swoim czynie. Była w Nim cudowna harmonia myśli, słów i czynów. Mówił to, co myślał, i czynił tak, jak mówił.

Bp Andrzej Suski

Tylko dobro

Jest taki czas, kiedy niebo zbliża się do ziemi, a ludzie stają się bardziej wrażliwi na drugiego człowieka. Dzieje się tak, gdy w sercach rodzi się Chrystus. W tym numerze „Głosu z Torunia” pozostajemy w blasku Bożego Narodzenia. Prezentujemy radość z możliwości świętowania tej tajemnicy w różnych wspólnotach z udziałem Księżów Biskupów. Wówczas życzenia przekazywane sobie nawzajem niosą dobrą nowinę, że bez Jezusa nie byłoby światła i życia na świecie; wtedy nabierają realnego kształtu słowa: Tylko dobro, na wszystko inne szkoda czasu.

Tylko dobro. Z nim idą razem pokój, miłość i radość. O tym, że tak jest, świadczy postać Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (sióstr szarytek), które przybliżamy na naszych łamach. Te siostry zakonne w charakterystycznych, ogromnych, białych nakryciach głowy znamy również z komedii z Louisem de Funèsem. W filmach i życiu wyróżnia je uśmiech. Charyzmat sióstr miłosierdzia bowiem streszczają słowa: „Miłość Chrystusa Ukryżowanego przynagla nas”.

Spotkania świąteczne i życie sióstr szarytek są przestrzenią, w której rodzi się miłość, a tam, gdzie jest miłość, jest Boże Narodzenie.

Beata Pieczykura



Anna Głos

Występ kolędowy Teatru Impresaryjnego „Afisz” w szopce na toruńskim Nowym Rynku

NADCHODZI Z MROKU

Rozpoczęty w pierwszą niedzielę Adwentu nowy rok duszpasterski 2014/2015 przeżywamy pod hasłem: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Kościół katolicki przygotowuje dla wiernych wiele propozycji realizacji tego hasła w postaci udziału w konferencjach, spotkaniach formacyjnych czy rekolekcjach. Pomocne okazać mogą się również instytucje oferujące wartościowe spektakle, koncerty, filmy.

Nawrócić się to zawrócić z drogi, którą się kroczy: z drogi mroku, niepokoju, smutku, beznadziei i braku miłości. Uwierzyć w Ewangelię to wejść na drogę światła, pokoju, radości, nadziei i miłości. W symboliczny sposób dokonuje się to podczas świąt Bożego Narodzenia, kiedy Bóg wszechmogący pod postacią bezbronnego Dziecięcia,

przychodzi do nas i jak gwiazda świecąca o zmierzchu wskazuje, gdzie jest właściwa droga dająca pełnię szczęścia. Owo wyjście z mroku w sugestywny sposób obrazuje historia przedstawiona np. w inscenizacji „Opowieści wigilijnej” Dickensa proponowanej przez Teatr „Baj Pomorski” w Toruniu. Grana zawsze w grudniu i ciesząca się ogromną popularnością sztuka od 14 lat nie schodzi z desek teatru. W malowniczej scenografii londyńskiej ulicy chciwy Ebenezer Scrooge przechodzi przemianę. Co istotne, w toruńskiej inscenizacji wiele jest wyraźnych nawiązań do Boga, który jako źródło miłości pomaga w wewnętrznej przemianie człowieka, pomaga w nawróceniu.

„A może ktoś nadchodzi z mroku, by na wigilię zdążyć z nami” – śpiewają w jednej z pastorałek wyko-

nawcy Teatru Impresaryjnego „Afisz”. Kolęd w aranżacji artystów „Afiszu” można było wysłuchać w Toruniu 26 grudnia ub.r. w szopce na Nowym Runku oraz 28 grudnia ub.r. podczas występu „Kolędy ulicy” w Hotelu Bulwar. Ci, którzy znają charakter występów teatru „Afisz”, wiedzą, że artyści potrafią w niewymuszony sposób stworzyć rodzinną atmosferę na scenie i widowni. Dzięki temu usta same rwą się do śpiewania kolęd i choćby refrenów tych mniej znanych pastorałek.

„Do szopy, do szopy wszyscy, kto ogrzać pragnie ręce, / z darami, z darami, by odtajało serce” – za „Skaldami” śpiewa „Afisz”, wskazując drogę dla pragnących wyjść z mroku.

Joanna Twardowska

TORUŃ

Mistrzostwa LSO w Tenisie Stołowym

W Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu 13 grudnia ub.r. odbyły się 1. Indywidualne Mistrzostwa Diecezji Toruńskiej Liturgicznej Służby Ołtarza w Tenisie Stołowym. Zanim zawodnicy stanęli do sportowego boju, wszyscy zgromadzili się w kaplicy seminaryjnej na Mszy św., której przewodniczył ks. kan. prof. dr hab. Dariusz Zagórski, rektor seminarium. Rozgrywki toczyły się w trzech kategoriach wiekowych: szkoła podstawowa, gimnazjum i szkoła ponadgimnazjalna. W najmłodszej kategorii zwyciężył ministrant

wym medalistą w kategorii gimnazjum został Kamil Marciniak z Torunia. Wśród licealistów najlepszy był Leszek Sznajder z parafii św. Marcina w Grążawach. Wicemistrzem diecezji w kategorii szkół ponadgimnazjalnych został Błażej Ewertowski z Lubawy. Brązowy medal przypadł w udziale Łukaszowi Bednarskiemu z parafii Grabie.

Najlepsi ministranci otrzymali medale, dyplomy, nagrody m.in. „Mały słownik liturgiczny” i zestawy do gry w tenisa stołowego. Zwycięzcy swoich kategorii zakwalifikowali



Archiwum autora

Zwycięzcy z duszpasterzami

z parafii Grabie Jakub Bącałski, który reprezentował dekanat Toruń IV. Wygrał on w finale z Filipem Milewskim z parafii w Grążawach, który był przedstawicielem dekanatu Górzno. W kategorii gimnazjum najlepszy okazał się Kacper Zelma z parafii św. Jana Chrzyciela w Lubawie. W finale odrobił on stratę dwóch przegranych setów i wygrał 4-2 z Jakubem Słembariskim z parafii św. Marcina w Grążawach, który zdobył srebrny medal. Brązo-

się do przyszłorocznych Mistrzostw Polski LSO w Tenisa Stołowego. Odpowiedzialnym za przebieg rozgrywek był ks. Tomasz Jankowski, koordynator ds. sportu duszpasterstwa służby liturgicznej. Dzień upłynął w radosnej i miłej atmosferze. Ministranci i lektorzy powrócili do swoich domów z dobrymi wspomnieniami doświadczenia tego szczególnego miejsca, jakim jest serce naszej diecezji – seminarium duchowne.

Ks. Rafał Bochen

KRÓTKO

Dziękczynienie za Radio Maryja.

W grudniadzkiej bazylice pw. św. Mikołaja 8 grudnia ub.r. podczas Mszy św., której przewodniczył ks. Wojciech Osicki, dziękowano Bogu za 23 lata istnienia Radia Maryja i 21 lat posługiwania biura Radia Maryja przy bazylice. Proszono o potrzebne łaski i siły dla

o. dr. Tadeusza Rydzika i pracowników, by radio niesło katolicki głos do domów w całej Polsce i poza jej granicami. Po Eucharystii liczne grono Grudniadzkiej Rodziny Radia Maryja, słuchaczy i sympatyków spotkało się na agapie. Dzieleno się wspomnieniami, radościami i troską o radio.

Renata Lewandowska

ZAPRASZAMY

Konkurs kolęd w Chełmnie.

Stowarzyszenie Przyjaciół Chóru „Collegium Cantorum” w Chełmnie zaprasza na 10. Jubileuszowy Konkurs Kolęd i Pastorałek, który odbędzie się 17 stycznia. Do udziału zakwalifikowało się 25 chórów z terenu całego kraju. Przesłuchania konkursowe odbywać się będą w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 przy ul. Dominikańskiej 35 w Chełmnie w godz. 9-16.30. O godz. 17 chóry będą wspólnie kolędować na chełmińskim Rynku przy żłóbku przed ratuszem. Konkurs zakończy Msza św. w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (fara), a po niej nastąpi ogłoszenie wyników i koncert laureatów. Patronat medialny nad konkursem objął Tygodnik Katolicki „Niedziela” – „Głos z Torunia”.

Danuta Ostalska

Tydzień ekumeniczny.

W dniach 17-25 stycznia obchodzimy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Zapraszamy na nabożeństwa, które odbywać się będą w różnych rejonach naszej diecezji:

Toruń

17 stycznia, godz. 17 – Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny w RP, parafia pw. św. Mikołaja w Toruniu, ul. Podgórna 69.

18 stycznia, godz. 17 – Kościół Rzymskokatolicki, parafia pw. św. Józefa, Toruń, ul. św. Józefa 23/35

21 stycznia, godz. 17 – Kościół Polskokatolicki w RP, parafia pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, ul. Gałczyńskiego 36.

23 stycznia, godz. 20 – Ekumeniczne Czuwanie Młodych, kościół akademicki pw. Świętego Ducha w Toruniu, ul. Piekary 24.

25 stycznia, godz. 17 – Kościół Ewangelicko-Augsburski w RP, parafia pw. św. Szczepana w Toruniu, ul. Strumykowa 8.

Działdowo

19 stycznia, godz. 17 – Kościół Rzymskokatolicki, parafia pw. św. Wojciecha, Działdowo, ul. Nidzicka 4.

Grudziądz

21 stycznia, godz. 17 – Kościół Rzymskokatolicki, parafia pw. św. Mikołaja Biskupa, Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej w Grudziądzu, ul. Kościelna 1.



Uczestnicy rajdu

WOZIWODA

Rajdowa tradycja

Teoretycznie nie wydarzyło się nic nowego – grupa młodzieży, ci sami opiekunowie, trzeci raz z rzędu to samo miejsce. W efekcie 14. raz pod szyldem Gimnazjum nr 11 w Toruniu odbył się Rajd Wigilijny. Spacer szlakami Woziwody, wigilijne potrawy, choinka, św. Mikołaj, Msza św. zwana Pasterką – program taki sam od lat. A jednak każdy rajd jest niepowtarzalny. Uczestnicy, nie tylko uczniowie, lecz także absolwenci (teraz już reprezentujący różne toruńskie licea – akademickie, „czwórkę”, „ósemkę” czy „dziesiątkę”), niemal od początku roku szkolnego szturmowali nauczyciela Zespołu Szkół nr 10 im. prof. Stefana Banacha w Toruniu Piotra Biegalskiego, by móc od 12 do 14 grudnia ub.r. spędzić razem czas w Borach Tucholskich. Tradycja rajdów jest już stałą częścią historii tej szkoły. Zapewne duży wpływ mają na to także pomagający głównemu organizatorowi opiekunowie: Piotr Karepin, Maria Mazurkiewicz i Bogdan Sobczuk. Nauczyciele, tworząc zgrany zespół, w ten nietypowy sposób uczą umiejęt-

ności spędzania wolnego czasu, zespołowego działania i odpowiedzialności za grupę.

W tym roku główną atrakcją okazało się śpiewanie kołęd. Do świętujących dołączyli goście, księża Damian Kuna z parafii pw. św. Jakuba i Bartłomiej Sławiński z parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Toruniu pokonali wraz z zaprzyjaźnionymi osobami wiele kilometrów, by odprawić Pasterkę. Nie zabrakło i św. Mikołaja (w którego wcielił się Jakub Wiśniewski). Tradycja to nie tylko powtarzalność. W rytuale takich samych działań tkwi pamięć o wszystkich, którzy kiedykolwiek w nich uczestniczyli, by oni sami mogli mieć w pamięci stały przyczółek świątecznego klimatu i dobrych relacji międzyludzkich. Nadleśnictwo w Woziwodzie reprezentowane przez Dorotę Rząską-Lis może więc dzięki grupie toruńskich pasjonatów na stałe wpisać do swojej oferty edukacyjnej budowanie dobrego klimatu polskiej tradycji wigilijnej.

Maria Mazurkiewicz

BRODNICA

Adwent duszpasterstwa rolników

Duszpasterze rolników, członkowie duszpasterstwa rolników i wspólnoty Bractwa św. Izydora oraz mieszkańcy wsi 13 grudnia ub.r. przybyli do Brodnickiego Centrum Caritas na adwentowy dzień formacji. Mszy św. przewodniczył ks. kan. Zbigniew Gański. Konferencję wygłosił ks. dr Piotr Arbaszewski, diecezjalny duszpasterz rodzin diecezji drohiczyńskiej. „Aby być przygotowanym na ostateczny Adwent i paruzję, serce człowieka musi być napełnione wartościami, Bogiem, Eucharystią” – mówił. Zwrócił uwagę na wspólną modlitwę w rodzinie, systematyczne korzystanie z sakramentu pojednania, życie Eucharystią, umiłowanie Kościoła i modlitwę za kapłanów, zachowanie katolickich obyczajów oraz inwestowanie w rodzinę, aby jej pomyślność stała się fundamentem pomyślności Kościoła i Ojczyzny. Na koniec złożył życzenia rolnikom:

„Bądźcie dzielni i mocni tą mocą, którą daje wam wiara. Tej wiary, tej mocy bardziej wam potrzeba dzisiaj niż w jakiegokolwiek epoce dziejów”.

Następnie z wykładem „Troska o człowieka od chwili poczęcia” wystąpił Jacek Tyburski z Ruchu Obrony Życia. Po przerwie członkowie duszpasterstwa Zbigniew Makowski i Mieczysław Babalski podzielili się wiedzą na temat żywienia zwierząt gospodarskich bez używania antybiotyków oraz zasad, które będą obowiązywać w nowym Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2015-2020. Omówiono bieżące sprawy duszpasterstwa i podsumowano działania mijającego roku. Modlitwą za wstawiennictwem św. Izydora, życzeniami błogosławionych świętów i opieki w nadchodzącym roku patrona św. Izydora i bł. Karoliny zakończono spotkanie.

Aleksandra Wojdyło

TORUŃ

Otulmy opłatkiem tamten czas

Spotkanie opłatkowe organizowane przez Związek Sybiraków Oddział w Toruniu odbyło się 20 grudnia ub.r. Rozpoczęło się ono w kościele garnizonowym Mszą św. koncelebrowaną pod przewodnictwem kapelana Sybiraków toruńskich ks. prał. Józefa Nowakowskiego. Oprawę liturgiczną zapewnili Sybiracy. Modlono się w intencji przybyłych i chorych Sybiraków oraz tych, którzy w ostatnim roku odeszli do domu Ojca. W homilii Ksiądz Prałat, nawiązując do Ewangelii i twórczości ks. Józefa Tischnera, zastanawiał się, jak wygląda świat, jak zrozumieć człowieka i co my mamy w tym świecie do powiedzenia. Stwierdził, że nieszczęśliwym jest człowiek, który jest zawsze smutny i często przyjmuje postawę pychy. Bóg jednak nieustannie poszukuje nowych dróg do serca człowieka i pragnie uczynić go dyspozycyjnym do służby dobru.

Po Mszy św. wszyscy przeszli do restauracji na posiłek. Dzielono się opłatkiem i składało życzenia na święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. Spotkanie moderował Jan Myrcha, prezes Oddziału Toruńskiego Związku Sybiraków. Obecny był Zbigniew Matuszewicz, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 w Toruniu: VI Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 6 im. Zesłańców Sybiru. Przybyli także reprezentanci Sybiraków z Chełmży oraz Marcin Swaczyna, naczelnik Wydziału Promocji Województwa, pełnomocnik Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych, wnuczek Sybiracki. Głos zabrał Stanisław Dubiel, prezentując w skrócie całoroczną działalność oddziału. Jan Myrcha zapowiedział planowane wydanie wspomnień Sybiraków i zachęcił obecnych do ich pisania, życzył, byśmy za rok spotkali się w takim samym składzie.

Ks. prał. Józef Nowakowski zapytany o kontakt z Sybirakami odpowiedział: „Znam ich od lat, gdy organizowali pierwsze struktury. Bardzo się ucieszyłem, że pomimo trudnych życiowych doświadczeń pragną znaleźć swoje miejsce w świecie i myśląc o tym, że kiedyś w młodości byli tam daleko na Syberii, chcą pamiętać o dobru, które Bóg z tego czasu wyprowadził, o tym, co było piękne, co przetrwało: o wierze w Boga, organizacji życia, życiu rodzinnym i życzliwości okazywanej sobie wzajemnie”.

Helena Maniakowska



Klasztor w Chełmnie



Św. Katarzyna Laboure w kornecie



W kaplicy klasztornej

ZAWSZE UŚMIECHNIĘTE

JOANNA KRUCZYŃSKA

W serii filmów francuskich zapoczątkowanej w latach sześćdziesiątych XX wieku o dzielnym żandarmie Cruchot pojawiały się siostry zakonne w charakterystycznych, ogromnych, białych nakryciach głowy – kornetach. To Siostry Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo zwane popularnie szarytkami. Na terenie dzisiejszej diecezji toruńskiej siostry szarytki zaistniały dużo wcześniej niż na scenie kina francuskiego, bo już w 1694 r., kiedy to w Chełmnie powstał ich pierwszy dom zakonny. Istnieje on do dzisiaj, a siostry, wypełniając swe powołanie poprzez życie według maksymy „Miłość Chrystusa Ukrzyżowanego przynagla nas”, zdają się również i o komediach z Louisem de Funèsem nie zapominać, bo z ich twarzy uśmiech nie znika.

Pierwsze wrażenie

Chełmiński klasztor sióstr miłosierdzia znajduje się w pocysterskim kompleksie pochodzącym z XIII wieku. Do zespołu klasztor-

nego należy kościół pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty oraz sam klasztor. Kiedy staje się przed zabytkowymi murami, zionie powagą majestatu. Drzwi otwiera siostra. Uśmiechnięta, mówi, że na nas czekają. Wnętrze typowo klasztorne: długi korytarz, na ścianach obrazy świętych patronów. Czekamy, bo jedna siostra poszła po drugą, tej drugiej nie ma, ale już idzie. Radosne poruszenie. Raczą nas obiadem, potem kawą i ciastem. Jest s. Anna Mamona – specjalistka od historii zgromadzenia. Jest też s. Katarzyna Mierzejewska – specjalistka wprowadzania radosnej atmosfery.

Trochę historii

S. Anna w istocie specjalistka od czasów minionych szczegółowo opowiada. U źródła działalności szarytek jest postać św. Wincentego à Paulo. Francuski kapłan urodzony w XVI wieku poprzez burzliwe koleje życia i powołania dostrzegł ubóstwo swoich czasów – zarówno materialne, jak i duchowe.

W odpowiedzi na to założył Bractwo Miłosierdzia i Zgromadzenie Misji. Służył i ewangelizował, aż na jego drodze stanęła św. Ludwika de Marillac. Jako wdowa uznała, że swe życie poświęci dla ubogich i opuszczonych. To u niej zamieszkały pierwsze siostry pragnące pójść drogą tej samej służby, dając w ten sposób zaczątek nowej wspólnoty nazwanej z czasem siostrami miłosierdzia. Był to rok 1633. Św. Wincenty i św. Ludwika uznali, że miłość Chrystusa nie ma granic, stąd i działalność zgromadzenia winna ich nie mieć, co dało początek działalności misyjnej. A był to rok 1652.

Ważną postacią w historii zgromadzenia jest św. Katarzyna Laboure. To jej jako nowicjusze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia objawiła się Maryja i przekazała dar Cudownego Medalika. Tym, którzy go noszą i odmawiać będą modlitwę: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”, Bóg udzieli wielu łask. Był to rok 1830.

Siostry remontowane

Od s. Katarzyny dowiadujemy się, że nie jest zakonnicą, a miejsce, w którym jesteśmy to nie klasztor. Pomyliliśmy adres? Nie. Szarytki to formalnie rzecz ujmując stowarzyszenie. Od zakonu różni się na przykład nazewnictwem: przełożone to nie matki, ale nadal siostry, a nowicjat to seminarium. Najciekawsze jest jednak składanie ślubów. „Po postulacie



Przytulanie po powrocie ze szpitala

i seminarium przyszła szarytka jest posłana do służby Chrystusowi w ubogich we wspólnocie sióstr. Tam kontynuuje formację i przygotowuje się do złożenia ślubów, co po raz pierwszy następuje między 5. a 7. rokiem powołania. Składa śluby czystości, posłuszeństwa, ubóstwa i służby ubogim. Wszystkie szarytki po pierwszych ślubach powtarzają je co roku w Zwiastowanie. Nazywane jest to renowacją, bo rzeczywiście przyjmuje to formę odnawiania wnętrza, sprzątania w nim i układania. To u nas wielkie święto, wielkie poruszenie, taka wiosna – podkreśla s. Katarzyna. Co roku „remontowane” siostry otrzymują od tych jeszcze przed pierwszymi ślubami klejone przez nie 4 grzybki z marcepana – tradycyjną i symboliczną pamiątkę renowacji. Siostry mające lepić marcepanowe grzybki otrzymują wówczas polecenie: „Wy nie słuchajcie, tylko idźcie na grzyby”.

A co z tym klasztorem? „Jesteśmy wspólnotą dla misji. W pełnej wolności żyjemy we wspólnocie po to, by czerpać z niej siłę do wychodzenia do ludzi potrzebujących. Nosimy klasztor w sobie, by móc być dla innych” – wyjaśnia s. Katarzyna.

W Chełmnie

„Nie wystarczy zanieść biednemu porcję chleba i zupy. To potrafi każdy. Ty jesteś służebnicą biednych. Ty jesteś siostrą miłosierdzia, twoja rola jest inna. Żeby ją wypełnić, musisz być zawsze uśmiechnięta i pogodna” – zalecał siostrą św. Wincenty. S. Katarzyna, bardzo żywy przykład tego zalecenia, opowiada: „W ramach wypełniania powołania siostry miłosierdzia prowadzą świetlicę socjoterapeutyczną, punkt charytatywny dla ubogich, w którym wydają żywność i odzież, posługują w więzieniu, szkole, działają w apostołstwie młodzieży i powołań, szerzą kult Cudownego Medalika” – mówi s. Katarzyna.

Chełmno jednak przede wszystkim kojarzy się z prowadzonym przez szarytki Domem Pomocy Społecznej, a o tym opowiada

nam pokrótce kolejna specjalistka, czyli s. Justyna Galant.

„Nasz Dom Pomocy Społecznej jest domem stałego pobytu przeznaczonym dla osób dorosłych niepełnosprawnych intelektualnie (66 miejsc), dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie (44 miejsca) oraz osób przewlekle, somatycznie chorych (36 miejsc)”. S. Justyna ucieka od nas, a my idziemy zwiedzać.

Zbrakło kapci

Siostry oprowadziły nas po chyba wszystkich zakamarkach chełmińskiego klasztoru. W pamięć zapada m.in. ich sala muzealna, o której z przejęciem opowiada s. Anna Magiera. To tam znajduje się wiele relikwii – w tym Drzewa Krzyża oraz wizerunek szarytki w historycznym już kornecie znanym z komedii z de Funesem. Patrząc na uśmiechnięte twarze sióstr, chciałoby się rzec, że ów związek z de Funesem wiele tłumaczy.

Na zakończenie poszliśmy na oddział dziecięcy Domu Pomocy Społecznej. Gospodarzem tam była s. Justyna. Zrozumieliśmy, dlaczego wcześniej od nas uciekała. Uciekała do... do mniejszych i większych mieszkańców oddziału, a właściwie domu. Bo obok aparatury medycznej ratującej życie niektórym, cała reszta wyglądała jak tzw. normalny dom. Uśmiechnięte dzieci z jednej strony klejące się do swych opiekunek, a z drugiej ciekawe bardzo, kogo to je odwiedził. Wszystko w normie, której niekiedy brakuje w niejednym prywatnym domu. „One są ze sobą bardzo żyte. Drocą się i kłócą, ale jak ktoś trafi do szpitala, to reszta przeżywa to bardzo” – podkreśla s. Justyna. Ta młoda kobieta mająca w sobie wiele ciepła, a jednocześnie jakiejś takiej bijącej siły, przedstawia nam każde dziecko po imieniu. Są leżące, na wózkach i chodzące. O każdym coś opowiada, jak np. o Oli, która „śmiej się, jak się do niej klaszcze”. Zna je wszystkie: przytuli, przywoła do porządku, połaskocze. To jest dopiero specjalistka! Tylko my tacy urzędowi: po domu w butach, bez kapci. ■



S. Justyna z młodzieżą

Ks. Paweł Borowski



„Ola lubi, jak się do niej klaszcze”. S. Justyna i s. Katarzyna z Olą

Ks. Paweł Borowski

ŚWIĘTA Z KSIĘŻMI BISKUPAMI

W okresie poprzedzającym Boże Narodzenie, a następnie w trakcie świąt bp Andrzej Suski oraz bp Józef Szamocki spotykali się z wiernymi diecezji toruńskiej na tradycyjnych opłatkach, jak również podczas Mszy św. Biskup Andrzej uczestniczył m.in. w wigili miejskiej organizowanej 20 grudnia ub.r. przy szopce na toruńskim Nowym Rynku, Pasterce w budującej się świątyni pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu na Bielawach czy w Mszy św. w dzień Bożego Narodzenia w konkatedrze Świętej Trójcy w Chełmży. Pasterkę w toruńskiej katedrze sprawował bp Józef Szamocki



Jacek Żurawski

Bp Andrzej Suski przewodniczy Pasterce w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Toruniu na Bielawach. To pierwsza Pasterka w budującej się świątyni. Szczególne miejsce podczas Mszy św. zajęły relikwie św. Jana Pawła II, które – jak podkreśla proboszcz miejsca ks. Zbigniew Łukasik – „są symbolem świętości w niekonsekwentnej jeszcze świątyni”



SAI

Pasterka w toruńskiej katedrze pw. Świętych Janów. Eucharystii przewodniczył bp Józef Szamocki, który podkreślił m.in., że „wybaczyć to ratować i na nowo pokochać życie”



Wojciech Wichnowski

„Nasze świętowanie niech rozświecila Boża radość. Radość z bliskości Boga w ludzkim sercu” – mówił w Boże Narodzenie w Chełmży bp Andrzej Suski. Po Eucharystii Biskup Andrzej błogosławił wiernym



Wiesław Ochotny

Koncert w szopce na Nowym Rynku, przy której spotkali się mieszkańcy Torunia z m.in. bp. Andrzejem Suskim oraz prezydentem Torunia Michałem Zaleskim



Laureaci nagrody „Cor Bonum” z bp. Andrzejem Suskim i ks. prał. Danielem Adamowiczem



Kolędy w wykonaniu Eleni zachwyciły uczestników spotkania

Zdjęcia: Sauron Team

Koncertowo przy opłatku

Koncert Świąteczny Caritas Diecezji Toruńskiej odbył się 18 grudnia ub.r. w sali parafii pw. św. Maksymiliana Kolbego w Toruniu. Uroczystość miała charakter kolacji wigilijnej. Udział w niej wzięli podopieczni świetlic, bezdomni i osoby niepełnosprawne. Wydarzenie uświetnili obecnością bp Andrzej Suski, prezydent Torunia Michał Zaleski oraz

wielu znamienitych gości. Wieczór upłynął przy wspólnym kolędowaniu i wysłuchaniu koncertu Eleni. Podczas spotkania ks. prał. Daniel Adamowicz podsumował rok działalności Caritas i podziękował diecezjanom za wsparcie oraz wręczył statuetki „Cor Bonum”. Laureatami tych nagród zostali: Irena i Marek Ośmiałowscy, Piotr Augustyniak, dyrektor

firmy Erbud SA oraz podinsp. Stanisław Mikołajczak, naczelnik Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej w Toruniu. Następnie wszyscy podzielili się opłatkami i złożyli sobie życzenia w rodzinnej atmosferze. Wydarzenie dofinansowano ze środków Gminy Miasta Toruń.

Małgorzata Wenskowska

Wigilijne spotkanie w Oratorium

Dzieci z toruńskiego Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza 16 grudnia ub.r. spotkały się przy wigilijnym stole wraz ze swoimi wychowawcami, wolontariuszami i zaproszonymi gośćmi. Było to już 21. spotkanie opłatkowe toruńskiej wspólnoty oratoryjnej.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. bp Andrzej Suski oraz prezydent Torunia Michał Zaleski. Po odśpiewaniu kolędy i odczytaniu fragmentu Ewangelii o narodzeniu Jezusa dyrektor toruńskiego Oratorium ks. Krzysztof Winiarski przywitał zebranych. Wyraził radość z tego, że spotykamy się w naszej oratoryjnej rodzinie, by świętować tajemnicę Bożego Narodzenia. Następnie harcerze z Górska wniesli Betlejemskie Światło Pokoju. Życzenia świąteczne złożyli bp Andrzej Suski, prezydent Michał Zaleski oraz sekretarz woje-

wództwa Marek Smoczyk. Złożyli także wyrazy wdzięczności za trud wychowania dzieci na Bydgoskim Przedmieściu.

Nadszedł najbardziej wzruszający moment spotkania – dzielenie się opłatkami. Potem wszyscy zasiedli do wigilijnej wieczerzy, przyrządzonej w oratoryjnej kuchni. Goście i dzieci mogli podziwiać świąteczne dekoracje wykonane przez wychowawców i podopiecznych świetlicy. Po świątecznym posiłku i wspólnym kolędowaniu nadszedł czas na spektakl bożonarodzeniowy pt. „Światło” przygotowany przez dzieci i młodzież z koła teatralnego i tanecznego. Wigilijne spotkanie zakończyło się przybyciem św. Mikołaja. Radości nie było końca, a rozdawanie prezentów przeplatał śpiew kolęd i pastorałek. Przez całą uroczystość towarzyszył nam zespół wokalny.

Wierzmy, że ta Wigilia Bożego Narodzenia przeżywana już po raz 21. w naszej placówce na długo pozostanie w pamięci dzieci i ich dorosłych przyjaciół. To był głę-

boko przeżyty wieczór, po którym wszyscy z radością w sercach biegli do domów podzielić się z rodziną przeżyciami.

Adam Żurowski



Wzruszającym momentem spotkania było dzielenie się opłatkami

Archiwum oratorium

DUCHOWNI DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ (102)

DUSZPASTERZ I SPOŁECZNIK

Proboszcz parafii Mariackiej w Toruniu pozostawił po sobie pamięć o dziełach duszpasterskich, obywatelskich, patriotycznych i wdzięczność tych najmniejszych, których przygarniał do Chrystusa i otaczał pomocą

Jan Męczykowski urodził się 3 sierpnia 1873 r. w gospodarskim domu Jana i Frydrycy z domu Szwoch w Bytonii, wsi kociewskiej w parafii pw. św. Michała Archanioła w Zblewie blisko Starogardu. Kształcił się w Collegium Marianum oraz w gimnazjum starogardzkim, gdzie w 1896 r. zdał maturę. Rok później wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, by 17 marca 1901 r. przyjąć święcenia kapłańskie. Pierwszą jego pracą był 3-letni wikariat w kościele św. Józefa w Gdańsku. Posługiwał jeszcze w Grabowie k. Lubawy, w Oliwie, Nowym Mieście i Chojnicach. 6 września 1910 r. został proboszczem parafii pw. Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, jednej z największych w diecezji chełmińskiej.

Duszpasterz

„Bardzo miły i sympatyczny młody proboszcz”, jak zapamiętał go wikariusz z parafii pw. św. Jakuba ks. Józef Dembieński, mocno zaznaczył swoją obecność w życiu religijnym i społecznym Torunia. Wielką jego zasługą jest skupienie rzeszy parafian w organizacjach przykościelnych. Wierny dewizie: „Czyja młodzież, tego przyszłość” już w pierwszym roku założył Dzieło Świętego Dzieciństwa Jezusa dla najmłodszych, Stowarzyszenie Anioła Stróża dla dzieci starszych, Bractwo Młodzieńców pod opieką św. Ałojzego (300 osób) i Bractwo Panien Niepokalanego Poczęcia Najświętszej

Maryi Panny (500 dziewcząt). Patronował też organizacjom skupiającym dorosłych parafian: m.in. chórowi kościelnemu, Apostolstwu Modlitwy, Bractwu św. Antoniego dla Mężatek i Wdów, Stowarzyszeniu Pań Miłosierdzia Wincentego à Paulo i III Zakonowi św. Franciszka. Często sprowadzał świetnych kaznodziejów, urządzających całotygodniowe ćwiczenia duchowne. Ponadto zainicjował zbiórkę funduszy na budowę kościoła na Mokrem, późniejszej świątyni pw. Chrystusa Króla.

Społecznik

Ks. Męczykowski wspierał organizacje społeczne skupiające ludzi pracy, m.in. Towarzystwo Robotników i Rzemieślników pw. św. Wojciecha i Stowarzyszenie Personelu Żeńskiego w Handlu i Przemysle. Znaczne zasługi położył w utrzymaniu aktywności narodowej wobec nasilającej się germanizacji. Doceniając znaczenie rodzimej przedsiębiorczości, uczestniczył w przygotowaniu pierwszej polskiej wystawy przemysłowej. Dzień jej otwarcia 16 sierpnia 1913 r. rozpoczął specjalną Mszą św. w kościele Mariackim, później w Parku Wiktorii (u zbiegu ul. Grudziądzkiej i Szosy Chełmińskiej) dokonał przecięcia wstęgi. Uczynił to bez słowa, wobec wprowadzonego przez ustawę „kagańcową” zakazu przemówień w języku niemieckim. A jednak zasłużył się dla krzewienia naszej mowy

i polskiego czytelnictwa jako przewodniczący Komitetu Powiatowego Towarzystwa Czytelni Ludowych i założyciel bibliotek TCL we wszystkich dzielnicach miasta. Popierał naukę języka polskiego prowadzoną tajnie w domach prywatnych. Od 1916 r. w porozumieniu z proboszczem parafii św. Jakuba ks. Ludwikiem Rogackim i ks. Feliksem Gollnikiem, proboszczem parafii św. Jana udostępniał w tym celu dom parafialny; ponadto zainicjował w parafii tajne kursy wieczorowe dla dorosłych prowadzone m.in. przez Wandę Szuman.

Dobroczynca

Ostatnie lata posługi ks. Męczykowskiego przypadły na czas „wielkiej wojny”, kiedy do domów zajrzała bieda, gdyż ojcowie rodzin, zwykle jedyni żywicieli, walczyli na froncie, gdy przybywało wdów i sierot, kalek i bezdomnych. Proboszcz parafii Mariackiej patronował wtedy przedsięwzięciom dobroczynnym podejmowanym przez wymienione wyżej organizacje kościelne i pracownicze dla złagodzenia skutków wojny, m.in. zbiórkom pieniędzy, odzieży, obuwia, żywności, a także amatorskim przedstawieniom teatralnym urządzanym w Hotelu „Muzeum” – ośrodku polskiego ruchu narodowego przy ul. Wysokiej, siedzibie Towarzystwa Naukowego, której był członkiem. „Nasz ukochany, drogi, nigdy niezapomniany ojciec i opiekun



Ks. Jan Męczykowski (1873 – 1917)

Ze zbiorów Macieja Perszewskiego

nas, biednych wdów i sierot. Św. Antoni, ojciec ubogich, przytuł go na wieki do siebie” – żegnały go „biedne wdowy i sieroty” z parafii, gdy został odprowadzony na cmentarz św. Jerzego. Zapamiętano jego posługę w konfesjonale, która kosztowała go ciężkie przeżebienie i w rezultacie śmierć. Zdążył jeszcze wygłosić rekolekcje. Ostatnim dniem jego krótkiego życia była Niedziela Palmowa. Zmarł 2 kwietnia 1917 r. w drugiej godzinie Wielkiego Tygodnia.

Wojciech Wielgoszewski

niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. 56 622 35 30 w. 39
fax 56 621 09 02
e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku
do piątku w godz. 9-13
Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. 34 369 43 85